

*Sygn. akt VI ACa 1072/16*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 13 września 2017 r.*

*Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:*

*Przewodniczący - Sędzia SA – Jolanta Pyźlak (spr.)*

*Sędzia SA – Jan Szachułowicz*

*Sędzia SO del. – Magdalena Sajur - Kordula*

*Protokolant: – sekretarz sądowy Paulina Czajka*

*po rozpoznaniu w dniu 13 września 2017 r. w Warszawie*

*na rozprawie sprawy z powództwa G. L.*

*przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W.*

*o zadośćuczynienie*

*na skutek apelacji pozwanego*

*od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie*

*z dnia 14 kwietnia 2016 r.*

*sygn. akt III C 896/15*

**I. oddała apelację;**

**II. zasądza od Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz G. L. kwotę 3 600 zł (trzy tysiące sześćset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt VI ACa 1072/16

## UZASADNIENIE

Powód G. L. w pozwie z dnia 10 czerwca 2015 roku wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę kwoty 80 000 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 27 listopada 2014 roku do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania sądowego.

Pozwany Towarzystwo (...) S.A. z siedzibą w W. wnosił o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie kosztów procesu.

Wyrokiem z dnia 14 kwietnia 201r. Sąd Okręgowy Warszawa- Praga w Warszawie w sprawie o sygn. akt III C 896/15:

I. zasądził od Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz G. L. kwotę 60 000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 27.11.2014r. do dnia zapłaty;

II. oddalił powództwo w pozostałym zakresie;

III. zasądził od Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz G. L. kwotę 4808,50 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Swoje rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych i ich ocenie prawnej:

W dniu 3 marca 2004 roku w W. na skrzyżowaniu ulic (...) T. L. naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, w ten sposób, że kierując samochodem marki F. (...) nr rej. (...) wykonując manewr skrętu w lewo nie zachował szczególnej ostrożności i nie ustąpił pierwszeństwa jadącemu z kierunku przeciwnego na wprost samochodowi marki R. (...) nr rej. (...), kierowanemu przez R. B., doprowadzając do zderzenia z tym pojazdem, w wyniku czego nieumyślnie spowodował u pasażerki samochodu F. (...) J. L. obrażenia ciała. W wyniku tego zdarzenia J. L. poniosła śmierć (okoliczność bezsporna). Zdarzenie miało miejsce około godziny 9:15, jezdnia była mokra, warunki atmosferyczne były dobre, nasilenie ruchu było średnie, sygnalizacja na skrzyżowaniu była sprawna. J. L. w chwili zdarzenia miała zapięte pasy bezpieczeństwa. T. L. został uznany za winnego spowodowania wypadku komunikacyjnego i za to na podstawie art. 177 § 2 k.k. skazany wyrokiem Sądu Rejonowego (...) w W. Wydział III Karny w dniu 22 listopada 2005 roku, sygn. akt III K 1680/04, na karę 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 4 lat próby. W toku postępowania karnego przeprowadzany został dowód z opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków inż. J. K., zgodnie z którą kierujący pojazdem F. (...) T. L. nie ustąpił pierwszeństwa kierującemu pojazdem marki R., co było zasadniczą przyczyną wypadku. W toku postępowania karnego przeprowadzono także dowód z opinii biegłego z zakresu oględzin i sekcji zwłok, w toku której stwierdzono, że istnieje bezpośredni związek przyczynowy pomiędzy doznanymi przez J. L. ciężkimi obrażeniami ciała w czasie wypadku, a jej zgonem. T. L. był ubezpieczony u pozwanego obowiązkowym ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych. J. L. w chwili śmierci miała 25 lata, była mężatką. Powód był jej jedynym synem, w chwili śmierci matki powód miał osiem lat. Powód przed śmiercią matki spędzał z nią cały czas, był radosny, był z nią bardzo silnie związany, ojciec powoda pracował po około 12 godzin dziennie. Matka odprowadzała powoda do szkoły, odrabiali razem lekcje, bawili się, matka pomagała mu w nauce i czytała mu książki. Dziadek macierzysty mieszkał wspólnie z nimi i również pomagał w wychowaniu powoda. Po śmierci matki powód opuścił się w nauce, stał się niekoleżeński, zrywał się w nocy z płaczem, moczył się w nocy, był wyciszony, zamyślony, zamknął się w sobie, nie chciał mieć z nikim innym bliskiego kontaktu. Obwiniął wszystkich o to, że nie ma matki. Uczęszczał do psychologa przez około rok. Był także pod opieką psychologa szkolnego przez okres kiedy uczęszczał do szkoły. Ojciec starał się organizować powodowi czas wolny, jeździł z nim na basen, zapisał go na lekcje karate. Po śmierci matki powodem zajmowała się babcia ojczysta. Do dziś kontakt z nim jest ograniczony, jest zamknięty w sobie, nigdy nie pogodził się ze śmiercią matki, co tydzień powód chodzi na cmentarz.

Obecnie powód ma 19 lat, zamieszkuje ze swoim ojcem, żoną ojca i babcią ojczystą. Ukończył szkołę gastronomiczną, pracuje jako kucharz, ma ustabilizowaną sytuację życiową, ma kolegów oraz bliską koleżankę.

Powód zgłosił pozwanemu roszczenie o wypłatę zadośćuczynienia za śmierć matki w wysokości 100.000,00 zł. w piśmie z dnia 31.01.2014r., pismem z dnia 26 listopada 2014 roku pozwany poinformował powoda, że podjęto decyzję o przyznaniu świadczenia w wysokości 20.000 zł, na podstawie art. 448 k.c.

W ustalaniu stanu faktycznego Sąd Okręgowy oparł się na wskazanych dowodach w postaci dokumentów, w tym dokumentów zawartych w aktach sprawy karnej prowadzonej przez Sąd Rejonowy (...) w W., sygn. akt III K 1680/04, które nie były kwestionowane przez strony postępowania. Nadto, Sąd ustalił stan faktyczny w oparciu o zeznania powoda i zeznania świadków T. L. i W. L. dając wiarę tym dowodom.

Sąd Okręgowy wskazał, iż w niniejszej sprawie bezspornym jest, że wina kierującego pojazdem T. L. została przesądzona prawomocnym wyrokiem karnym skazującym, a obowiązek naprawienia szkody spoczywa na pozwanym zgodnie z zawartą umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Pozwany nie kwestionował roszczenia powoda co do zasady, jednak wskazał iż w jego ocenie roszczenie to jest zawyżone. Sąd I Instancji uznał, że powództwo o żądanie zadośćuczynienia co do zasady okazało się usprawiedliwione. Prawomocny wyrok karny skazujący jest dla Sądu w niniejszej sprawie wiążący. Jednak kwota żądanego zadośćuczynienia jest zdaniem tego Sądu wygórowana,

wobec czego dokonał jej miarkowania. W rozpoznawanej sprawie zaistniała przesłanka bezprawnego i zawinionego działania sprawcy zdarzenia, z którym wiązała się śmierć J. L.. Sprawca zdarzenia został skazany prawomocnym wyrokiem za czyn z art. 177 § 2 k.k. Przesłanką takiego orzeczenia jest bowiem stwierdzenie bezprawności działania i winy sprawcy. Obowiązek naprawienia szkody spoczywa na pozwanym zgodnie z zawartą umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Zgodnie z art. 805 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia zakład ubezpieczeń zobowiązuje się spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. Natomiast zgodnie z art. 822 § 1 k.c., powstanie obowiązku zapłaty przez zakład ubezpieczeń (ubezpieczyciela) odszkodowania z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakładu powstanie odpowiedzialności ubezpieczonego, czyli samego ubezpieczającego lub osoby, na której rzecz ubezpieczający zawarł umowę ubezpieczenia, za szkody wyrządzone osobom trzecim. Zobowiązanie do zapłaty odszkodowania z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ma więc ze swej istoty charakter akcesoryjny. Wobec czego tylko wtedy, gdy ubezpieczony stanie się zgodnie z przepisami prawa cywilnego odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną osobie trzeciej, dochodzi do powstania odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń wobec tej osoby z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Zakres odpowiedzialności ubezpieczonego wobec osoby trzeciej wyznacza co do zasady zakres odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Wina sprawcy, przesądzona prawomocnym skazującym wyrokiem karnym, przy ustaleniu naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym przez T. L. i nieumyślnego spowodowania śmierci J. L. nie budzi wątpliwości. Sąd orzekający w tej sprawie jest związany ustaleniami poczynionymi przez sąd karny, a odpowiedzialność odszkodowawcza wynika z art. 436 § 2 k.c. Odpowiedzialność pozwanego za szkodę wynika z art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych i zgodnie z utrwalonym poglądem w orzecznictwie odpowiedzialność ta obejmuje również następstwa wypadków związane ze szkodą poniesioną przez inne osoby niż bezpośrednio poszkodowana, które to następstwa pozostają w związku przyczynowym ze zdarzeniem i śmiercią bezpośrednio poszkodowanego. Pozwany miał zatem legitymację bierną w niniejszej sprawie.

Śmierć matki powoda miała miejsce w dniu 3 marca 2004 roku, a więc w okresie poprzedzającym dodanie do art. 446 k.c., § 4 tego przepisu przewidującego możliwość przyznania najbliższym członkom rodziny zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę doznaną w wyniku śmierci członka rodziny. Zgodnie z utrwalonym w orzecznictwie Sądu Najwyższego stanowiskiem, spowodowanie śmierci osoby bliskiej może stanowić naruszenie dobra osobistego członków rodziny zmarłego w postaci szczególnej więzi rodzinnej i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c., jeżeli śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 roku - tak uchwały Sądu Najwyższego: z dnia 22 października 2010 r., III CZP 76/10, OSNC-ZD 2011, z. B, poz. 42 i z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11, OSNC 2012, z. 1, poz. 10 oraz wyroki z dnia 14 stycznia 2010 r., IV CSK 307/09, OSNC-ZD 2010, z. C, poz. 91, z dnia 25 maja 2011 r., II CSK 537/10, LEX nr 846563, z dnia 10 listopada 2010 r., II CSK 248/10, OSNC 2011-ZD, z. B, poz. 44, oraz z dnia 15 marca 2012 r., I CSK 314/11, LEX nr 1164718.

Katalog dóbr osobistych określony w art. 23 k.c. ma charakter otwarty. W orzecznictwie i w piśmiennictwie przyjmuje się zgodnie, że ochrona przewidziana w art. 23 i 24 k.c. objęte są wszelkie dobra osobiste rozumiane jako pewne wartości niematerialne związane z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawa cywilnego, które w życiu społecznym są uznawane za doniosłe i zasługujące z tego względu na ochronę. Nie ma już obecnie wątpliwości, że do tego otwartego katalogu zalicza się także więzi rodzinne. Szczególna więź emocjonalna między członkami rodziny, zwłaszcza jak w niniejszej sprawie, między synem a matką, którzy pozostawali ze sobą w dobrych relacjach aż do śmierci matki powoda, pozostaje pod ochroną przewidzianą w art. 23 i 24 k.c. W cytowanej uchwale z dnia 13 lipca 2011 roku w sprawie III CZP 32/11 Sąd Najwyższy podkreślił: „trzeba się zgodzić z poglądem, że śmierć osoby najbliższej powoduje naruszenie dobra osobistego osoby związanej emocjonalnie ze zmarłym. Nie każdą więź rodzinną niejako automatycznie należy zaliczyć do katalogu dóbr osobistych, lecz jedynie taką, której zerwanie powoduje ból, cierpienie rodzi poczucie krzywdy. Osoba dochodząca roszczenia na podstawie art. 448 k.c. powinna zatem wykazać istnienie tego rodzaju więzi, stanowiącej jej dobro osobiste podlegające ochronie. Osoba dochodząca zadośćuczynienia za spowodowanie śmierci osoby najbliższej nie jest poszkodowana jedynie pośrednio. Nie może być

kwestionowane, że ten sam czyn niedozwolony może wyrządzać krzywdę różnym osobom. Źródłem krzywdy jest czyn niedozwolony, którego następstwem jest śmierć poszkodowanego. Krzywdą wyrządzoną zmarłemu jest utrata życia, dla osób mu bliskich zaś jest to naruszenie dobra osobistego poprzez zerwanie więzi emocjonalnej, szczególnie bliskiej w relacjach rodzinnych. Również wiec osoba dochodząca ochrony na podstawie art. 448 k.c. może być poszkodowana bezpośrednio i dochodzić naprawienia własnej krzywdy, doznanej poprzez naruszenie jej własnego dobra osobistego”. Sąd Okręgowy wskazał, iż przedstawione stanowisko judykatury akceptuje. Wina sprawcy spowodowania wypadku, w następstwie którego zmarła matka powoda, czym wyrządził szkodę powodowi jest oczywista na podstawie art. 436 § 2 k.c., została potwierdzona prawomocnym wyrokiem skazującym za popełnienie przestępstwa. Powód odczuwał silny ból i cierpienie po stracie matki. Zerwanie więzi rodzinnej spowodowane śmiercią matki zostało przez powoda dowiedzione. Więzy łączące powoda z matką były bardzo silne, w momencie śmierci matki powód był ośmioletnim dzieckiem, a cały jego dotychczasowy świat runął wraz ze śmiercią najbliższej mu osoby. Sąd I Instancji wskazał, iż dał wiarę zeznaniom powoda i świadków, co do jego przeżyć po śmierci matki. Powód stracił matkę w momencie kiedy bardzo jej potrzebował, matka stanowiła centrum jego świata, z nią spędzał większość czasu, ona się nim opiekowała i dbała o niego. Po jej śmierci niewątpliwie odczuwał wielką stratę, był małym chłopcem, który przez dłuższy czas nie mógł się pogodzić z sytuacją. Obecnie jednak sytuacja życiowa powoda wydaje się być już ustabilizowana. Od śmierci matki powoda minęło 12 lat. Dla złagodzenia przeżyć związanych ze stratą osoby bliskiej ważny jest upływ czasu. Dla każdego śmierć matki jest trudnym doświadczeniem i niewątpliwie powód zawsze będzie odczuwał pustkę po śmierci matki, jednak upływ czasu i jego obecna sytuacja życiowa dają podstawy do tego, aby twierdzić, że powód częściowo uporał się ze stratą.

Roszczenie o zadośćuczynienie za zerwanie więzi rodzinnej przyznawane na podstawie art. 448 w zw. z art. 24 § 1 k.c. jest rodzajowo i normatywnie odmienne od roszczenia zmierzającego do naprawienia szkody majątkowej, opartego na art. 446 § 3 k.c. Zadośćuczynienie jest oderwane od sytuacji majątkowej pokrzywdzonego oraz od konsekwencji, jakie śmierć osoby bliskiej powoduje w szeroko rozumianej sferze interesów majątkowych powoda. Ma na celu złagodzenie cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej. Temu celowi służy zadośćuczynienie określone przez Sąd I Instancji w niniejszej sprawie na łączną kwotę 60.000,00 zł. Sąd ten wziął pod uwagę przy ustaleniu kwoty przyznanego powodowi zadośćuczynienia upływ czasu jaki miał miejsce od śmierci matki powoda oraz jego obecną sytuację życiową. W kwestii kryteriów przyznawania zadośćuczynienia z uwagi na brak jednoznacznych przesłanek dotyczących wysokości zadośćuczynienia Sąd Okręgowy wskazał, iż kierował się przesłankami, które wielokrotnie przewijają się w orzecznictwie dotyczącym zadośćuczynienia, o których mowa w art. 455 k.c. Zadośćuczynienie winno mieć charakter kompensacyjny oraz przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość, nie może mieć charakteru stricte symbolicznego, a nadto powinno stanowić przynajmniej w części zaspokojenie poczucia straty osoby bliskiej. Sąd Okręgowy podkreślił, iż przepisy k.c. nie zawierają żadnych kryteriów, które należałoby uwzględnić przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego. W konsekwencji wysokość zadośćuczynienia oceniana jest zawsze przez Sąd ad casum. Nie ulega wątpliwości, że Sąd w trakcie dokonywania takiej oceny powinien mieć na względzie w szczególności rodzaj, natężenie i czas trwania cierpień fizycznych oraz psychicznych poszkodowanego. Zadośćuczynienie ma charakter kompensacyjny i nie może być symboliczne. Nie może być jednocześnie niewspółmierne do rozmiaru doznanej krzywdy, nie spełnia bowiem roli represyjnej w stosunku do podmiotu odpowiedzialnego za doznaną krzywdę. Poza powyższym przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia winno się brać pod uwagę stopień nasilenia cierpień psychicznych, ich długotrwałość, a także wiek powoda oraz rodzaj więzi jaka łączyła powoda z osobą zmarłą. Postępowanie dowodowe wykazało, że pomiędzy powodem, a zmarłą matką istniała silna więź rodzinna, której zerwanie spowodowało u powoda ból i cierpienie, tym bardziej, że śmierć matki powoda była nie tylko niespodziewana, ale i przedwczesna, gdyż matka powoda miała 25 lata. W ocenie Sądu Okręgowego jednak żądana przez powoda kwota zadośćuczynienia w wysokości 80.000 zł jest zawyżona. Rzeczą oczywistą jest, że powód przeżywał śmierć matki, trudno mu było się z nią pogodzić. Przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia Sąd ten miał jednak na uwadze to, że powód obecnie funkcjonuje w społeczeństwie poprawnie, skończył szkołę gastronomiczną, pracuje jako kucharz, ma znajomych oraz bliską koleżankę. Powód korzystał z pomocy psychologicznej, kiedy był jeszcze w szkole, obecnie nie korzysta z żadnej terapii, nie wskazywał również, że cierpi na problemy zdrowotne oraz że przyjmuje jakiegokolwiek leki. Niewątpliwie jednak na skutek zdarzenia doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda w postaci utraty jego więzi rodzinnej z matką. Wobec tego Sąd Okręgowy

uznał, iż roszczenie powoda oparte na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 23 k.c. i 24 § 1 k.c. jest zasadne. Z uwagi na powyższe, Sąd ten zasądził na rzecz powoda kwotę 60.000,00 złotych tytułem zadośćuczynienia za śmierć matki, uznając, że zadośćuczynienie w tej wysokości zrekompensuje doznaną przez niego krzywdę i cierpienia, a w dalszej części roszczenie powoda oddalił. Sąd I Instancji podkreślił, iż pozwany co do zasady uznał roszczenie powoda o zadośćuczynienie, o czym świadczy wypłata na jego rzecz kwoty w wysokości 20.000 zł. Wobec czego, w ocenie Sądu łączna kwota zadośćuczynienia w wysokości 80.000 zł będzie stanowiła odpowiednio zadośćuczynieniem adekwatne do rozmiaru krzywdy powoda oraz do realiów społeczno-gospodarczych i poziomu jego życia, jak i szeroko pojętego poziomu życia społecznego, jednocześnie przyznanie takiej kwoty zadośćuczynienia nie doprowadzi do bezpodstawnego wzbogacenia powoda.

O odsetkach Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 481 k.c. Wskazał, że popiera dominujący w orzecznictwie pogląd, według którego wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę, a tym samym i początkowy termin naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie należnego zadośćuczynienia, może się różnie kształtować w zależności od okoliczności sprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03). W ocenie tego Sądu okoliczności niniejszej sprawy uzasadniają zasądzenie odsetek od przyznanego zadośćuczynienia, od dnia następnego po dniu wydania decyzji przez pozwanego, co do wysokości przyznanego zadośćuczynienia, tj. od dnia 27 listopada 2014 roku, uznając że powód zgłaszając szkodę pozwanemu pismem z dnia 31.10.2014r. wezwał go do zapłaty kwoty 100.000,00 zł. i zgodnie z art. 455 k.c. w dacie 27.11.2014r. pozwany był w zwłoce z zapłatą świadczenia. W sprawie nie istniały żadne okoliczności uniemożliwiające rozpoznanie żądania powoda do tej daty, nie było konieczności dokonywania specjalistycznych ustaleń i prowadzenia skomplikowanego postępowania dowodowego.

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c.

Apelację od powyższego orzeczenia wniósł pozwany, zaskarżając wyrok w części tj. w punkcie pierwszym co do kwoty 20 000 zł. Podniósł następujące zarzuty:

Naruszenie prawa procesowego, tj.:

1) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:

- brak wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego i pominięcie jego istotnej części tj. zeznań świadka W. L. w jakim wynikało z nich, że powód w chwili śmierci matki miał 8 lat, a obecnie 19 lat i to okres dojrzewania mógł mieć wpływ na jego obecne zachowanie, a ponadto powód obecnie utrzymuje prawidłowe relacje z rówieśnikami,

- przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów przeprowadzonych w sprawie i ustalenie wyłącznie na podstawie zeznań świadków, iż powód po śmierci matki przez rok korzystał z pomocy psychologa pomimo, że w aktach sprawy brak jest dokumentów to potwierdzających;

2) naruszenie art. 316 § 1 k.p.c. po przez nieuwzględnienie przez Sąd Okręgowy, stanu faktycznego na dzień zamknięcia rozprawy, a przyjęcie, iż krzywda powoda jest taka sama jak w krótkim czasie po śmierci matki, tym bardziej, że Sąd ustalił, iż powód obecnie funkcjonuje w społeczeństwie poprawnie, skończył szkołę gastronomiczną, pracuje jako kucharz, ma znajomych i bliską koleżankę.

Naruszenie prawa materialnego:

1) art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. przez jego błędną wykładnię i uznanie sumy 60 000 zł zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych powoda w postaci zerwania więzi z matką za kwotę odpowiednią, co w odniesieniu do całokształtu zebranego materiału dowodowego nie było uzasadnione w szczególności ze względu na znaczny upływ czasu od chwili wypadku i przystosowanie się powoda do obecnej sytuacji.

Wskazując na powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez obniżenie zasądzonej kwoty 60.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia do kwoty 40 000,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 27.11.2014 r. do dnia zapłaty i oddalenie powództwa w pozostałej części oraz

obniżenie zasądzonej kwoty 4.808,50 zł tytułem zwrotu kosztów procesu do kwoty 2.000,00 zł i oddalenie powództwa w pozostałej części, a także zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za II instancję, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej.

Powód wnosił o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja pozwanego nie jest zasadna. Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego, jak i ocenę prawną dokonaną przez ten Sąd i przyjmuje je za własne.

Nie są zasadne zarzuty naruszenia prawa procesowego, a w szczególności art. 233§1 k.p.c. Podniesienie takiego zarzutu wymaga wykazania, iż Sąd I instancji dokonał oceny dowodów z naruszeniem reguł wskazanych w tym przepisie tj. wbrew zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, gdyż tylko takie uchybienie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu. Sąd Okręgowy swoje ustalenie o wpływie śmierci matki na zachowanie powoda oparł m.in. na zeznaniach świadka W. L., dając w całości wiarę tym zeznaniom. Z zeznań tego świadka wynika, iż powód po śmierci matki zmienił się – z pogodnego, radosnego dziecka stał się osobą zamkniętą w sobie, wyciszoną. Wprawdzie świadek przyznał, iż również okres dojrzewania mógł mieć wpływ na zmianę jego zachowania, co jednak nie zmienia faktu, iż powód jako ośmioletnie dziecko bardzo przeżył śmierć matki, że ta śmierć zakłóciła mu radosne dzieciństwo, bowiem utracił wówczas najbliższą mu osobę, a wsparcia i opieki matki zabrakło mu również w latach dojrzewania. Związek między zdarzeniem a szkodą może mieć również charakter pośredni i stanowić jedną z kilku przyczyn szkody. Doświadczenie życiowe wskazuje, iż brak matki może mieć negatywny wpływ na całe życie dziecka, a niezaspokojone potrzeby emocjonalne z dzieciństwa mogą się uwidaczniać również w dorosłych już latach życia osoby poszkodowanej. Ustalenie Sądu, iż śmierć matki spowodowała zmianę usposobienia i zachowania się powoda ma oparcie w przeprowadzonym postępowaniu dowodowym, nie sprzeciwiają się temu ustaleniu także zasady logiki i doświadczenia życiowego, nawet jeśli miały na to wpływ również inne czynniki. Ustaleniu temu nie przeczy okoliczność, iż powód ma obecnie prawidłowe relacje z rówieśnikami, bowiem przyjaciół może mieć zarówno osoba radosna, otwarta, jak i bardziej zamknięta w sobie.

Ustalenie Sądu I Instancji, iż powód korzystał z pomocy psychologa ma oparcie zarówno w zeznaniach T. L., jak i W. L.. Zeznania tych świadków są spójne i logiczne i brak jest podstaw, aby nie dać im wiary. Jeżeli strona pozwana to kwestionowała, to mogła zgłosić wniosek o zobowiązanie powoda do złożenia stosownych zaświadczeń, a takiego wniosku dowodowego nie zgłosiła.

Nie jest również zasadny zarzut naruszenia art. 316§1 k.p.c. zgodnie z tym przepisem - po zamknięciu rozprawy sąd wydaje wyrok, biorąc za podstawę stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy. Przez stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy należy rozumieć stan faktyczny, ustalony przez sąd na podstawie przeprowadzonych dowodów oraz obowiązujący stan prawny, przy czym stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy należy odnosić do żądania i jego podstawy faktycznej (art. 187 § 1 pkt 1 i 2). W sprawie dotyczącej żądania opartego na podstawie faktycznej odnoszącej się do wskazanego okresu (wywodzonego ze zdarzeń zaistniałych w tym okresie), sąd uwzględnia stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy, ale wyłącznie w odniesieniu do tego żądania i jego podstawy faktycznej, czyli zdarzeń zaistniałych we wskazanym okresie (postanowienie SN z dnia 4 września 2013 r., II PK 367/12, OSNP 2015, nr 1, poz. 7). Skoro w pozwie wskazano jako podstawę faktyczną żądania szkodę niemajątkową

powoda powstała w wyniku śmierci matki, to Sąd winien był wziąć pod uwagę przy rozpoznaniu cały okres życia powoda już od chwili śmierci jego matki. Przepis ten nie wymaga, aby Sąd wziął pod uwagę jedynie poczucie krzywdy odczuwane przez osobę poszkodowaną w chwili wyrokowania. Zadośćuczynienie ma kompensować całą krzywdę pozostającą w związku przyczynowym ze zdarzeniem sprawczym, zarówno cierpienia odniesione zaraz po zdarzeniu, jak i późniejsze, w tym również przyszłe. Jest zrozumiałe, iż żałoba po osobie bliskiej z reguły nie trwa całe życie, ale fakt, iż okres ten już przeminął nie wywołuje skutku w postaci utraty prawa do zadośćuczynienia. Sąd Okręgowy prawidłowo wziął pod uwagę krzywdę jaką odniósł powód jako ośmioletnie dziecko w chwili utraty matki, zbadał jak powód przeżywał zerwanie więzi rodzinnej, zarówno bezpośrednio po śmierci matki, jak i później. Prawidłowo wskazał, iż zerwanie tej więzi spowodowało u powoda ból, cierpienie, zrodziło w nim poczucie krzywdy. Przy czym szkoda ta miała znaczny wymiar z uwagi na fakt, iż powód był wówczas małym dzieckiem bardzo związanym z matką. Fakt, iż obecnie powód ma ustabilizowaną sytuację życiową, skończył szkołę, ma dziewczynę, przyjaciół, wskazuje, iż krzywda ta nie ulega dalszemu pogłębieniu się, a zatem niewątpliwie ma znaczenie dla wymiaru zadośćuczynienia, a Sąd I Instancji wziął to pod uwagę.

Nie jest zasadny również zarzut naruszenia art. 448 k.c. w zw. z art. 24§1 k.c. Zgodnie z art. 448 k.c. w razie naruszenia dobra osobistego Sąd może przyznać temu czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę albo na jego zadanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Ze względu na niewymierność krzywdy określenie w konkretnym wypadku odpowiedniej sumy pozostawione zostało Sądowi. Odpowiednia suma w rozumieniu omawianego przepisu nie oznacza jednak sumy dowolnej, określonej wyłącznie według uznania Sądu, a jej prawidłowe ustalenie wymaga uwzględnienia wszystkich okoliczności mogących mieć w danym przypadku znaczenie. Zgodnie z dorobkiem judykatury określając wysokość zadośćuczynienia Sąd powinien wziąć pod uwagę wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanego krzywdy, a zwłaszcza stopień i czas trwania cierpień psychicznych i fizycznych, trwałość skutków czynu niedozwolonego, prognozy na przyszłość, wiek poszkodowanego, a także przyczynienie się poszkodowanego do powstania szkody. Zadośćuczynienie powinno uwzględniać nie tylko krzywdę istniejącą w chwili orzekania, ale również taką, którą poszkodowany będzie w przyszłości na pewno odczuwać oraz krzywdę dającą się z dużym prawdopodobieństwem przewidzieć (tak też SN w uzasadnieniu do wyroku z dnia 10 marca 2006 r., IV CSK 80/05, OSNC 2006/10/175). Zadośćuczynienie unormowane w art. 448 k.c. jest świadczeniem mającym za zadanie kompensację doznanego krzywdy o charakterze ściśle niemajątkowym. Dotyczące go roszczenie ma na celu zapewnienie uprawnionemu pomocy w dostosowaniu się do nowej rzeczywistości powstałej po śmierci osoby mu najbliższej. Ma także na celu złagodzenie cierpienia wywołanego utratą tej osoby. Okolicznościami mającymi wpływ na wysokość tego świadczenia pozostają także: zakres doznań osób bliskich zmarłego, poczucie osamotnienia, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny, charakter zaburzeń w prawidłowym funkcjonowaniu pozostałych członków rodziny, stopień w jakim będą oni mogli odnaleźć się w nowej rzeczywistości i na ile zdolni są zaakceptować obecny stan rzeczy, korzystanie z pomocy fachowej w czasie radzenia sobie w tej trudnej sytuacji, proces leczenia doznanego traumy oraz rola jaką w rodzinie pełniła osoba zmarłego. Wszystkie te okoliczności zostały wzięte pod uwagę przez Sąd I Instancji. Gdyby powód nie pogodził się ze śmiercią matki do chwili obecnej, nadal przeżywał po niej pogłębioną żałobę czy też nawet stany depresyjne, to zadośćuczynienie mogłoby być nawet wyższe, o ile szkoda ta pozostawałaby w związku przyczynowym z wypadkiem w którym zginęła matka powoda. Niewątpliwie jednak na podstawie art. 448 k.c. podlegają naprawieniu typowe, normalne następstwa naruszenia dóbr osobistych w postaci bólu i cierpienia po śmierci osoby bliskiej, nawet jeśli nie przekraczają one przeciętnej miary. Z uwagi na specyfikę krzywdy niemajątkowej, której odczuwanie w istotnym stopniu zależy od okoliczności o charakterze subiektywnym, nie da się wskazać w tej kwestii jednolitych standardów (por. wyrok SA w Gdańsku z dnia 12 czerwca 2014 r. I ACa 8/14 LEX nr 1500753).

Ingerencja Sądu drugiej instancji na płaszczyźnie wysokości zadośćuczynienia zasądzonego przez Sąd pierwszej instancji jest możliwa dopiero wtedy, gdy sąd pominie jakieś istotne okoliczności wpływające na szacowanie odpowiedniego zadośćuczynienia lub nie nada im takiego należytego znaczenia. Wobec tego zarzuty, których intencją jest wykazanie wadliwości rozstrzygnięcia poprzez zawyżenie lub zaniżenie kwoty zadośćuczynienia za krzywdę, mogą

być uznane za skuteczne jedynie w tych sprawach, w których zapadłe rozstrzygnięcie w sposób oczywisty i rażąco narusza przesłanki ustalenia wysokości zadośćuczynienia.

O rażącym naruszeniu zasad ustalania „odpowiedniego” zadośćuczynienia może świadczyć przyznanie zadośćuczynienia, które miałyby jedynie wymiar symboliczny, niestanowiący rekompensaty doznanej krzywdy, bądź też kwoty wygórowanej, która mogłaby prowadzić do nieuzasadnionego wzbogacenia się osoby poszkodowanej.

W niniejszej sprawie nie można uznać, aby zasądzone przez Sąd Okręgowy zadośćuczynienie było wygórowane, biorąc pod uwagę charakter więzi łączących powoda ze zmarłą matką, jego wiek w chwili zdarzenia, stopień reakcji, intensywność i długotrwałość okresu godzenia się ze śmiercią matki. W orzecnictwie wskazuje się, iż zadośćuczynienie powinno przedstawiać realną, ekonomicznie odczuwalną wartość, ale jednocześnie powinno być umiarkowane, przez co należy rozumieć kwotę pieniężną, której wysokość jest utrzymana w rozsądnych granicach odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Jednakże powołanie się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia na potrzebę utrzymania go w rozsądnych granicach nie może prowadzić do podważenia jego kompensacyjnej funkcji (tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 22 czerwca 2005 r., III CK 392/04, Lex nr 177203, wyroki Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2002 r., IV CKN 1266/00 oraz z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, OSNC 2005, Nr 2, poz. 40). W niniejszej sprawie zasądzone przez Sąd I instancji zadośćuczynienie spełnia funkcję łagodzącą za doznaną niewymierną materialnie krzywdę, uwzględnia długotrwałość cierpienia i nieodwracalność skutku, jakim jest śmierć matki powoda. Nie można też uznać, aby prowadziło do nieuzasadnionego wzbogacenia powoda.

Mając na uwadze powyższe, na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 5 i § 10 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. 2015 poz. 1805).